

Grozili i bili, by ściągnąć dług

Data publikacji: 26.09.2014 14:25

Pamiętacie "Dług" Krauzego? Równie interesująca historia wydarzyła się w Zebrzydowicach, gdzie trzech mężczyzn w wieku 27, 29 i 31 lat, chcąc odzyskać dług, dopuściło się wymuszenia rozbójniczego, pozbawienia wolności, pobicia, uszkodzenia ciała, gróźb karalnych i zmuszania ofiary do określonego zachowania wobec mieszkańca Zebrzydowic i jego rodziny. Jastrzębianin i dwóch mieszkańców Bytomia zostali zatrzymani przez policję.

Wszystko zaczęło się w 2013 roku, kiedy w więzieniu jeden więzień pożyczył drugiemu 600 zł. Długu pokrzywdzony nie zwrócił i zaczęły się jego kłopoty: - **W sierpniu 2014 roku z pokrzywdzonym skontaktował się nieznajomy mężczyzna. Chciał się z nim spotkać na jednej ze stacji paliw w Zebrzydowicach, aby podwiózł go do zakładu pracy w Czechach. Przyjechał w umówione miejsce, a tam czekało na niego trzech mężczyzn, którzy chcieli wyegzekwować dług. Mieszkańcowi Zebrzydowic udało wtedy się uciec** - relacjonuje st. asp. Rafał Domagała, oficer prasowy cieszyńskiej KPP.

Jednak przestępcy byli zdeterminowani i szybko namierzili dłużnika: - **Po jakimś czasie ci sami trzej mężczyźni ustalili jego miejsce pobytu. Zabrali go z mieszkania i odjechali samochodem w ustronne miejsce. Grozili mu pistoletem i paralizatorem. Miał stracić życie, a jego dom miał zostać spalony, jeśli nie odda pieniędzy. Kwota do spłacenia wyniosła teraz 6000 zł** - przekazuje oficer prasowy policji.

Winnemu pieniądze udało się zebrać prawie całą kwotę: - **Po kilku dniach pokrzywdzonemu udało się zebrać 5700 zł. Ponownie doszło do spotkania z trzema mężczyznami- tym razem pod jednym z marketów w Zebrzydowicach. Zwrócona kwota miała zakończyć sprawę długu** - mówi Domagała. Tak się jednak nie stało. W ubiegłym tygodniu przestępcy znów dali o sobie znać: - **Przyjechali samochodem pod dom pokrzywdzonego, gdzie zastali ojca. Mężczyzna został pobity, gdy kazał się im „odczepić” od syna. Do kolejnego kontaktu z przestępcami doszło w środę. Wtedy podjechali pod zakład pracy w Czechach, gdzie pracował pokrzywdzony. W drodze do domu był przez nich śledzony. Pokrzywdzony podczas jazdy postanowił skontaktować się z policją. Po przejechaniu granicy państwa przekazał dyżurnemu zebrzydowickiego komisariatu, gdzie się znajduje i markę samochodu jakim poruszają się sprawcy.**

Dwaj mieszkańcy Bytomia w wieku 27 i 29 lat oraz 31-letni mieszkaniec Jastrzębia-Zdroju zostali zatrzymani i trafili do aresztu: - **Wszyscy mają "bogata" przestępczą kartotekę. Byli wielokrotnie karani za podobne przestępstwa. Dwóch z nich będzie odpowiadać w warunkach powrotu do przestępstwa, czyli recydywy. Kryminalni przedstawili im zarzuty wymuszenia rozbójniczego, pozbawienia wolności, pobicia, uszkodzenia ciała, gróźb karalnych i zmuszania ofiary do określonego zachowania** - informuje rzecznik cieszyńskiej policji.

Przestępcy nieprędko zobaczą świat inaczej niż zza krat - na razie zostali tymczasowo aresztowani na trzy miesiące.

vdka